

Gońiec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt)

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres redakcji i administracji: Katowice, ulica Warszawska 58

PRZEDPŁATA:

8000 mk. polsk.

na miesiąc na pocztę lub u agentów

Reklamy: 600 mkp. za w. mm.

Ogłoszenia: 200 mkp. za w. mm.

Za nieodpłatne podawanie przez telefon obwieszczeń

nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

Telefon: Katowice 1330. — Bytom 27



Zmartwychwstanie.

Skończony okres smutku. Przebrzmiały echa żałobnych pini i radość wstąpiła w serce ludzkie, silna radość z tryumfu życia nad śmiercią.

Chrystus zmartwychwstał. Alleluja! Alleluja! płynie okrzyk zwycięski poprzez kraje i morza — dociera do wszystkich zakątków ziemi, kędy myśl chrześcijańska rozniecała życiodajne ogniska wiary.

Chrystus zmartwychwstał! Światłość pokonała ciemności, — życie przemogło śmierć — prawda zwyciężyła fałsz. Bo okazało się tej pamiętnej nocy Zmartwychwstania, że śmierć ułudą jest tylko — a ci którzy w nią uwierzyli, to uwiedzeni, — a ci, którzy głosili jej panowanie, to kłamcy!

I od dnia tego poczęło się na świecie Prometejskie zmaganie się światła z ciemnością wszelką, — poczęła się walka Chrystusowa miłości z złem wszelkim. I od dnia tego, po wiekami całymi znaczonej drodze krzyżowej, kroczy świat poprzez śmiertelne tęsknice Getsemani i szczyty Golgoty — padając i wznosząc się, obumierając i zmartwychwstając ciągle, ku ostatecznemu zmartwychwstaniu, ku ostatecznemu przezwyciężeniu zła, bólu, niewoli, ku zwycięstwu życia nad śmiercią.

I jak ongiś znaleźli się ludzie małego ducha, którzy myślą swą nie mogli chąć dokonanego cudu zmartwychwstania i usiłowali zgnieść go kłamstwem i zetrzeć z oblicza ziemi, — jak ongiś byli ludzie Tomaszowej niewiary, którzy dopóty nie ujęli nie uwierzyli — tak poprzez wieki całe trwało i trwa to ciągle zaprzeczanie prawdzie, przez ludzi rozumem hardych. I jak ongiś zdawało się gwałt czyniącym, że wystarczy pieczęć złożyć na grobie i strażą go obstarwić silną, a nie powstanie zeń Prawda i Miłość tam złożona — tak się wydawało i do dziś wydaje pięścią mocarną, że co raz zgniecione nie powstaje już.

Ale, jak dnia trzeciego przed blaskiem zmartwychwstałego Chrystusa na twarze padli przedstawiciele brutalnej siły — jak przed słońcem prawdy kłamstwo przycichło i uciekło nagle, jak ucieka noc przed różowym blaskiem wschodzącego słońca — tak na przestrzeni wieków ile razy przemoc zatryumfowała nad uciśnionymi — ile razy prawda zdawała się być pogrzebaną przez fałsz, — ile razy nad wolnością czy ducha, czy narodów rozpostarła się czarna noc niewoli — tylekroć razy przychodził dzień, gdzie w rozświtu jasnej godzinie pękała twarda opona przemocy i

Wyrok na arcybiskupa Cieplaka zmieniony.

10 lat więzienia. — Ks. prałat Butkiewicz ma być rozstrzelany.

Warszawa, 30. 3. (A.W.) W Moskwie ogłoszono postanowienie Centralnego Komitetu Wykonawczego sowietów, podpisane przez Kalinina, treści następującej: Kara śmierci na arcybiskupa Cieplaka zmieniona została na 10 lat więzienia. Ponieważ arcybiskup Cieplak jest przedstawicielem wiary, która za czasów caratu była prześladowana, wobec tego „zasłużona kara śmierci” mogłaby być zrozumiana przez katolików w Rosji sowieckiej wobec „wyzyskiwania ich zabobonów religijnych przez skazanych” za dalsze prześladowanie ich przez sowiety, przeto wyrok trybunału zostanie uchylony. Co się zaś tyczy prałata Butkiewicza, kara śmierci zostanie zatwierdzona, ponieważ działalność religijną związał on z kontrrewolucyjną działalnością, prowadzoną

wstawala idea uciśniona, świeża, młodzieńcza, tryumfująca.

Gdy się krwawym Romy cesarzem zdawało, że spędziwszy kościół chrystusowy do ciemnych pieczar katakomb na zawsze wgnietli go w podziemia i zdusili jego życiodajny płomień, — gdy mniemali, że torturami wydarli myśl chrystusową z męcznych serc jej wyznawców — wtedy przyszedł dzień pamiętny Edyktem Medyolańskim i wyprowadził z podziemi ideę uwieczoną, i wzniosła się rozlicznymiświatyniami nad walucą się w gruzy Romą pychy i rozpusty.

A kiedy północy barbarzyńcy rozsadzili potężną budowę rzymskiego cesarstwa, gdy się zdawało, że pod jego gruzami uwieczona, i wzniosła się rozlicznymiświatyniami nad walucą się w gruzy Romą pychy i rozpusty.

A kiedy tyranja tak rozpanoszyła na ziemi, że pod nią nie żyć człowiekowi bezsilnemu, gdy woła pana wbrew Boga świętej woli do niewolnictwa zniżyła sługę, tedy z krwawego odmetu Wielkiej Rewolucji francuskiej powstała uciśniona wolność i sponiewierana godność ludzka. I kiedy szakale krwiożerczy splamili morzem krwi niewinnie przelanej czystość i wzniosłość jej zamierzeń — kiedy obłudnie się stróżami wolności nazwawszy gwałty w jej imię czynić poczęli, że się rozprzął wszelki ład życia — tedy przyszedł człowiek, który silną dłonią skierował rozrzucone wody w regularne łożyska, nową znacząc epokę w historii ludzkości. Jego panowanie przywróciło kościołowi godność dawną, orły jego niosły poprzez świat cały ideę wolności dla wszystkich narodów.

Kiedy się w Polsce trądem saskiego rozpasań zaraziły dusze, gdy prywatą wzięła górę nad starą Polaków cnota — poświęcenia, ofiary, — i gdy w naród uderzył grom pierwszego rozbioru, tedy z głębin duszy polskiej na świat wydobywał

łącznie z wrogiem sowietów, cudzoziemskim państwem burżuazyjnym.

„Kurier Warszawski” zaopatruje powyższą wiadomość w następujący komentarz:

Sowieci odpowiedzieli nieoczekiwanie na protest wstrząśniętego do głębi całego świata cywilizowanego. Arcybiskupa Cieplaka skazano na długoletnie męki w okropnym więzieniu sowieckim, co równa się torturze, a zatwierdziły wyrok na prałata Butkiewicza. Zaopatrzyły wyrok w bezczelny komentarz, dorzucając jeszcze podłość do zbrodni. Siepacze bolszewicy wyczerpują do dna miarę ucisku, gwałtów, bezprawia i rozpasań moralnego. Świat chrześcijański wobec tej martyrologii zespoli się jeszcze bardziej celem podjęcia właściwej akcji.

się zaczęła myśl czysta — myśl naród uzdrawiająca i zajaśniała na nieboskłonach pierwszego dnia dziejów naszych Konstytucja 3-go maja — której światło mocodajne rozświetliło nadziejnym blaskiem długą noc niewoli naszej.

I kiedy się wrogom naszym zdawało, że zamknąwszy co ważniejsze uczelnie nasze wypędziwszy z kraju światłych wodzów narodu, zabili w nim myśl polską — tedy zmartwychwstała ona na wygnaniu i taką wezbrała siłą, takim rozpałała się płomieniem, że nam słupem była mojąszewem na naszej drodze ku wolności.

A gdy się wrogom naszym zdawało, że pochowali Polskę na wieki — że na wieki zabili Wolności archanioła i butni, w siłę swego miecza zadufani sięgnęli po panowanie nad światem — tedy właśnie poczęła się wielki piątek dziejów naszych dzień najrozszejszej męki — ale i dzień nadziei, którą usprawiedliwił Bóg i wzburzył nas do nowego życia.

I rozszerzył granice nasze, — każąc wrócić na łono macierzy, prastarej ziemi cy śląskiej. I my tu mieliśmy nasze dni ofiary krwawej, — i my tu mieliśmy jak wieczność długie godziny przebolesnego oczekiwania — i zdało się katom, że nad nami, raz przypieczętowanym kamieniem grobowym, już tryumfować mogą.

I przyszedł dla nas dzień wolności — dzień zmartwychwstania.

Alleluja! Alleluja!

Ucisk był — a oto wolność nad nami rozpieła swe błękity czyste.

Noc była — a oto słońca dzień wstał nam z dziejowych mrocznych przeznaczeń.

Sługami byliśmy — a otośmy panami w własnym naszym domu, złączeni z bracią naszą z nad Warty, Wisły, Niemna i Buga po wieczny czas.

Hosanna! Hosanna!

Min. Skrzyński u Mussolini'ego.

Mediolan, 30. 3. (Pat.) Wczoraj o godzinie 4, po południu minister Skrzyński wyraził podziękowanie Mussoliniemu za stanowisko i rolę Włoch w sprawie uznania naszych granic. Podziękowanie to Mussolini przyjął z wielką serdecznością i życzliwością. W godzinnej prawie rozmowie ministrowie Mussolini i Skrzyński poruszyli cały szereg spraw, dotyczących ogólnej polityki Włoch i Polski. W rozmowie stwierdzili wzajemne pragnienie ustalenia jaknajbliższych i najlepszych stosunków między Włochami a Polską.

W obronie skazanych.

Wiec protestujący w Król. Hucie.

Wielki wiec protestujący przeciwko zasadzeniu Ks. arcyb. Cieplaka i innych księży polskich w Rosji odbędzie się jutro w niedzielę w pierwsze święto Wielkanocne o godz. 4 popoł. w Król. Hucie na sali Hr. Reden przy ul. Katowickiej. Zaprasza się wszystkich rodaków do wzięcia licznego udziału w wiecu celem zaprotestowania przeciwko barbarzyństwu i zbrodniom bolszewickim.

Komitet zwołujący.

Min. Skrzyński u kard. Caspari'ego.

Warszawa, 30. 3. (A. W.) „Przegląd Wieczorny” podaje, że minister spraw zagranicznych Skrzyński podczas pobytu swego w Rzymie złożył kardynałowi Gaspariemu prośbę o współdziałanie Watykanu w sprawie arcybiskupa Cieplaka.

„Liga Praw Człowieka” w obronie arcyb. Cieplaka.

Paryż, 30. 3. (Pat.) Liga praw człowieka wystosowała do Czczerina telegram, w którym wzywa go, aby skazanym księżom oszczędził życie, bo stracenie ich byłoby aktem, niedającym się niczem usprawiedliwić.

Interwencja Watykanu.

Rzym, 30. 3. (Pat.-Polradio). Jak słychać, Watykan ma zamiar zażądać od rządu sowieckiego, aby ksiądz arcybiskup Cieplak i ksiądz prałat Butkiewicz uznani zostali za bezpośrednich podwładnych Papieża i aby jak tacy odzyskali wolność.

Wyniki podróży min. Skrzyńskiego.

Warszawa, 31. marca. (Telef. od wł. karesp.) Minist. spraw zagr. Skrzyński podczas swej bytności na zachodzie prowadził konferencję nie tylko w sprawach politycznych, ale także finansowych. Sfery rządowe bardzo optymistycznie traktują tę akcję, która bardzo życzliwy odgłos znalazła zwłaszcza w Anglii.

Dr. Jackowski przedstawicielem Polski.

Berlin, 29. 3. (Pat.) Polski Charge d'Affaires w Berlinie dr. Tadeusz Jackowski wręczył sekretarzowi stanu ministerjum spraw zagranicznych baronowi Maltzahnowi listy uwierzytelniające. W związku z tem dr. Jackowski odbył z sekretarzem stanu Maltzahnem dłuższą rozmowę.

Tajemnicze afisze w Warszawie.

Warszawa, 31. marca. (Telef. od własn. koresp.) Omgdaj pojawiły się na ulicach miasta anonimowe afisze p. t. „Alarm”, podpisane przez „Grono patriotów polskich”. Afisze te są całkiem anonimowe, nie jest wymieniona ani drukarnia ani inny adres. Policja nie zdziera tych afiszów, wzywających do bezwzględnej walki z bolszewikami i budzących wrazenie jakiejś prowokacji. Mówią, że za tymi czynnikami stoją rozmaite indywidua, które już podczas wojny z bolszewikami ukazyły się z najgorszej swej strony.

Walka bolszewików z Bogiem i religią.

Katowice, 30. 3. (Pat.) Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło w czasie świąt wielkanocnych następujące godziny urzędowe we wszystkich urzędach pocztowych, a więc i na Górnym Śląsku: Dnia 31. marca w sobotę przedpołudniem urzędowanie normalne, popołudniem przyjmowanie od godziny 3—4 tylko pospiesznych listów, przekazów i paczek. Dnia 1. kwietnia w niedzielę urzędowanie zewnętrzne ogranicza się tylko do doręczenia przesyłek pospiesznych, telegramów, awizów, telefonicznych oraz paczek z żywnością (żywność). Przed południem w niedzielę dla stron jednogodzinne przyjmowanie pospiesznych listów i paczek od godziny 9—10 i wydawanie w tym czasie gazet i listów ze skrytek. Popołudniem nie ma urzędowania, prócz służby telegraficzno-telefonicznej. Dnia 2. kwietnia w poniedziałek urzędowanie dla publiczności jak w zwykłe niedziele przy jednorazowym doręczaniu całej poczty. Dnia 3. kwietnia urzędowanie normalne. Służba telegraficzna i telefoniczna dla rozmów i telegramów pilnych przez cały czas świąt bez przerwy.

Walka z drożyzną w Wojew. śl.

Katowice, 30. 3. (Pat.) W środę przybył do Katowic Nadzwyczajny Komisarz do walki z drożyzną p. Hartleb z Warszawy, aby zbadać na miejscu obecną sytuację drożyzny oraz stan aprowizacyjny w Województwie. Pan Hartleb odbył szereg konferencji w Województwie i przewodniczącym Woj. komisji do badania cen oraz przedstawicielami tutejszych kooperatyw. Panu Nadzwyczajnemu Komisarzowi do walki z drożyzną przedstawiono różnicę cen mięsa i maki w Województwie a innymi dzielnicami Polski, indeks drożyzniany w Województwie a niemiecką częścią Górnego Śląska, przyczyny obecnej drożyzny oraz środki mogące zapobiec tej drożyznie. Po świątach odbędą się dalsze rokowania w Warszawie w obecności przedstawicieli Województwa.

Dalszy wzrost drożyzny.

Warszawa, 29. 3. (A. W.) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że utrzymanie rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, wzrosło w Warszawie w marcu o 33,51 procent.

114 000 bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, 29. 3. (A. W.) „Rzeczpospolita” informuje, że w związku z zastojem w przemyśle ilość bezrobotnych wzrosła w Państwie, licząc tygodniowo, od 4000 do 5000 ludzi. Obecnie jest w całym Państwie 114 000 bezrobotnych.

Podwyższenie pensji dla pracowników handlowych w marcu.

Donoszą nam z biura Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych Biurowych i Handlowych że pensja za miesiąc marzec zostanie wypłacana w stosunku 2 mkp. za mkp. z zaokrągleniem sumy.

Nowe polskie marki stemplowe.

Warszawa, 29. 3. (A. W.) Dnia 15. kwietnia będą wypuszczone w obieg marki stemplowe w wartości 1000, 2000, 3000 i 5000 marek.

Francuska ustawa wojskowa. Rozbudowa floty francuskiej.

Paryż, 30. 3. (Tel. własny). Francuska izba deputowanych uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu, po dłuższej debacie, 440 głosami przeciw 150 ustawę o 18 miesięcznej służbie wojskowej. Przeciw ustawie przemawiali przedstawiciele frakcji socjalistycznej i komunistycznej oraz radykalista Herriot.

Rozbudowa floty francuskiej.

Paryż, 30. 3. (Telef. własny). Izba francuskiej przedłożono projekt ustawy o rozbudowie floty. Projekt ten obliczony na czas od 1925 do 1930 r. przewiduje budowę 6 krążowników, 15 kontrtorpedowców, 24 torpedowców, 4 krążowników podwodnych, 30 łodzi podwodnych, 2 wylazniacy min. i 4 pancerników.

Z zagłębia Ruhry.

ZBRODNICZA DZIAŁALNOŚĆ BOJOWEK NIEM.

Warszawa, 29. 3. (A. W.) „Rzeczpospolita” donosi, że niedaleko Wiesbaden wykoleił się pasażerski Ekspres Międzynarodowy Warszawa—Paryż wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy. Parowóz spadł z nasypu z wysokości 6 metrów. Maszynista i pomocnik zabici. Z pasażerów nikt nie poniósł szwanku. Władze francuskie wdrożyły w tej sprawie energiczne śledztwo. Są poszlaki, że katastrofa została wywołana przez zbrodniczą akcję bojówek niemieckiej.

KONFISKATA FUNDUSZÓW DLA OPORNYCH.

Recklinghausen, 30. 3. (Pat.) Skonfiskowano tutaj znaczniejsze fundusze przeznaczone na wsparcie dla strajkujących.

OPÓR PRZEMYSŁOWCÓW NIEM.

Berlin, 30. 3. (Pat.) „Berl. Tageblatt” donosi, że wielcy przemysłowcy zagłębia Ruhry postanowili nie płacić podatku węglowego. (Francuzi zapewne ich nauczą płacenia. — Red. „Gońca Śl.”)

Cel podróży Stinnesa do Rzymu

Zabiegi o pośrednictwo.

Paryż, 30. 3. (Tel. własny). „Le Temps” omawiając półurzędowe włoskie dementi, ogłoszone za pośrednictwem Agencji Stefani, zaznacza, że należy podać do wiadomości publicznej pogłoski dotyczące pobytu Stinnesa w Rzymie. Między innymi mówiono, że Stinnes odbył szereg konferencji z przedstawicielami francuskiego przemysłu metalurgicznego, z którymi już miała dojść do skutku umowa. Podobne wieści nie mogły być przyjęte obojętnie przez włoskie koła przemysłu metalurgicznego i dla tego zdecydował się podsekr. stanu Piuzy na konferencję z Stinnesem. Rychło jednak przekonał się, że zamysły przypisywane francuskim metalowcom okazały się nie istniejącymi. Stinnes usiłował nakłonić obecnych na międzynarodowym kongresie izb handlowych przedstawicieli amerykańskich do

pośredniczenia pomiędzy Francją a Niemcami w sprawie konfliktu nad Ruhra. Delegaci amerykańscy dali jednak Stinnesowi do zrozumienia, że się na odegranie tej roli nie zgodzą.

Stinnes, zapytany przez delegację amerykańską o plany niemieckie w sprawie odszkodowań, nie chciał dać żadnych wyjaśnień. Tak samo nie podał wysokości sum, jakie Niemcy mogliby płacić tytułem odszkodowań.

Z pobytu Stinnesa w Rzymie.

Rzym, 31. 3. (Tel. własny). Agencja Stefani podaje następujące wyjaśnienia w sprawie pobytu Stinnesa w Rzymie. Wszelkie wiadomości o rzekomych konferencjach Stinnesa z włoskim podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Piuzy są pozbawione wszelkich podstaw.

Ograniczenie handlu walutami

Warszawa, 30. 3. (A. W.) Ministerstwo skarbu zamierza z dniem 1. maja rozciągnąć na Górny Śląsk polski przepisy dewizowe z modyfikacjami, jakie są konieczne na podstawie konwencji genewskiej, przewidującej w okresie przejściowym pewne ulgi dla marki niemieckiej.

Minister Skrzyński w Medyolanie.

Rzym, 30. 3. (Tel. własny). Minister Spraw Zagr. Skrzyński przybył wczoraj popołudniem do Medyolanu. Wczorajm popołudniem go prezydent ministrów Mussolini. Dziś w południe rozpoczną się właściwe narady obu ministrów.

Aresztowanie w Irlandji.

Londyn, 30. 3. (Pat.) Jak donosi urzędowy komunikat rządu wolnego państwa irlandzkiego w Nenagh ujęto wczoraj prawie cały sztab trzeciej południowej dywizji powstańczej. Dokonano również szeregu aresztowań w Teomesara na południe od Tipperary.

Kluby komunistyczne w kościołach.

Warszawa, 29. 3. (A. W.) Według wiadomości, nadeszłych z Mińska Litewskiego, cerkwie prawosławne i kościół luterński w tym mieście zostały przerobione na kluby komunistyczne. Dwa kościoły katolickie również są zamknięte i nabożeństwa nie odbywają się w nich od dłuższego czasu, wobec czego ludność katolicka w czasie świąt Wielkiej Nocy pozbawiona będzie możliwości wysłuchania nabożeństwa.

Prasa sowiecka lęka się pisać prawdę.

Warszawa, 29. 3. (A. W.) Prasa sowiecka wytrwale milczy o wrażeniu, wywołanym przez proces i wyrok w sprawie arcybiskupa Cieplaka we wszystkich państwach. Jedynie „Prawda” umieszcza krótką notatkę o rozmowie gen. Sikorskiego z posłem rosyjskim w Warszawie, Obolenskim.

PIASTSKA.
AKC.
Katowice, ul. 3-go Maja 13
najsolidniejszy chrześcijański dom
zakupu dla towarów modnych,
bławatów, materiałów męskich
—: dywanów i firan. —:

O przyłączenie Cieszyńskiego do Administratury Apostolskiej w Katowicach.

Często zajmował się „Gońca Śląski” sprawą wyodrębnienia województwa Śląskiego z diecezji Wrocławskiej. I jeżeli dziś Górnośląska część Województwa tworzy niezależną od Wrocławia administraturę apostolską, to jest to w części, zasługa pisma naszego. Dziś zabieramy głos w tej samej sprawie. Chcemy zwrócić uwagę czynników kompetentnych na konieczność wyodrębnienia również Śląska Cieszyńskiego z diecezji Wrocławskiej i przyłączenia go do administratury apostolskiej w Katowicach. Za wyodrębnieniem tem przemawia szereg wygód natury zasadniczej.

Najpierw pragnie tego większość ludności katolickiej na Śląsku Cieszyńskim.

Pragnieniu temu dał wyraz przedstawiciel tej ludności w Sejmie Śląskim ks. poseł Brzuska, stawiając na plenum sejmowym w dniu 16. b. m. wniosek wzywający rząd centralny do podjęcia starań o przyłączenie Cieszyńskiego do diecezji katowickiej.

Drugi, — najważniejszy bodaj — powód, dla którego pragniemy przyłączenia Cieszyńskiego do diecezji Katowickiej, to względy prawnopastrzowskie. Jest rzeczą wysoce niewygodną dla dobra kościoła i dusz wręcz niebezpieczną aby polska część diecezji była zmuszona odnosić się do swego zwierzchnika urzędującego poza granicami państwa. Wynikają stąd liczne trudności które nie mogą wyjść na korzyść kościoła samego.

Należy do nich w pierwszym rzędzie konieczność załatwienia spraw takich jak obsadzanie probostw, rozdział majątków, regulowanie sporów majątkowych pomiędzy parafiami granicznymi, i t. p. przy pomocy długich nieraz pertraktacji biskupa z rządem obcego państwa w którym leży obszar danej diecezji.

A chociażby pertraktacje te prowadził delegat biskupi, to jednak procedura taka nie zawsze wpływa korzystnie na łatwe i szybkie rozstrzygnięcie spornej kwestji.

Administrowanie części diecezji, leżącej poza granicami państwa — w którym znajduje się siedziba biskupa — przez delegata biskupiego ma jeszcze i tą ujemną stronę, — że delegat, nie posiadający pełnej władzy kościelnej nie osiągnie na poddanych mu diecezjan tego wpływu co biskup.

Musi to być oczywiście biskup rodak, znający język swoich diecezjan i ich potrzeby religijne a nie biskup obcy z zagranicy.

Ważnym czynnikiem dla podniesienia życia religijnego w diecezji są wizytacje biskupie — a łatwiej i częściej przeprowadzić je zdoła biskup miejscowy od zagranicznego. I ten wzgląd przemawia za odłączeniem Cieszyńskiego od diecezji Wrocławskiej.

A ważniejsza daleko sprawa wychowywa-

nia i kształcenia kleru jak się w takich warunkach przedstawia?

Wychowanie i kształcenie kleru odbywać się musi pod kontrolą i opieką biskupa diecezjalnego. Według obecnego stanu rzeczy musiałby Śląsk Cieszyński który dotąd niestety jest jeszcze częścią diecezji Wrocławskiej, kształcić swych kleryków pod kontrolą i opieką Wrocławia. A przecież przy kształceniu kleru uwzględnić należy nie tylko teologię ale i potrzeby kraju w którym ci przyszli księża będą sprawować duszpasterstwo. A potrzeb tych ani należy nie rozumieć, ani ich ważności docenić nie może biskup zagraniczny; gorzej, — biskup wrocławski zrozumieć ich nawet nie zechce.

Wreszcie, — musimy w tej, tak ważnej dla dobra samego kościoła sprawie, wziąć również pod uwagę dobro narodu.

Mówili Niemcy, — ile razy poruszano sprawę odłączenia polskiej części Górnego Śląska, czy też Śląska Cieszyńskiego od diecezji Wrocławskiej że powodujemy się względami narodowymi.

Tak jest. — Bo istnieją one w kościele, — bo złudzeniem jest mniemanie że kościół nie ma nic wspólnego z narodowością.

Jest właśnie w kościele katolickim cudowna siła, która przy zasadzie powszechności nie wyklucza odrębności narodowej. Każdy członek tej wielkiej powszechnej rodziny, zachowuje swą indywidualność. I jeżeli Niemcy wysuwają tę zasadę że kościół nie ma nic wspólnego z narodowością, to jest to niczem więcej, jak faryzeuszowska obłudą.

Właśnie Niemcy najczęściej nadużywali kościoła do celów germanizacyjnych, tą drogą zniemczyli nam olbrzymią część Pomorza, tą drogą usiłowali zniemczyć Śląsk Górny — i jeżeli dziś zwalczają myśl odłączenia Cieszyńskiego od Wrocławia, a przyłączenia go do diecezji katowickiej, to czynią tak w nadziei że uda się im utrwalić wpływ swe na Śląsku Cieszyńskim, — oplatać niemi duszę ludu polskiego, katolickiego i z biegiem czasu go zniemczyć. Tylko że Niemcy, którzy śle uczą się historii i dla tego tak mało rozumieją jej ducha i jej prawdy, — nie docenili najnowszej go prawdy w historii, świadomości narodowej, która coraz silniej zaznaczać się będzie i złać czy to co polskie z Polską — tak w dziedzinie politycznej jak i kościelnej.

Rewalizacja o koguta ewangelicznego.

Ile razy nadchodzi Wielkanoc, przypominają mi się te święta z lat dziecińczy na wsi śląskiej, w drodzej mej wiosce rodzinnej Sierakowicach w powiecie gliwickim, która choć się przy plebiscycie za Polską opowiedziała, pozostała nadal w niewoli niemieckiej i czekać musi, jak wiele innych, lepszych czasów.

Wioska ta posiada piękny stary kościół drewniany, zbudowany w stylu innych podobnych kościołów na Śląsku i w Małopolsce Zachodniej. Z tym kościołkiem łączą się przeważnie me dzieciinne wspomnienia wielkanocne. Już od Niedzieli Palmow. rozpoczynały się kościelne ceremonje wielkanocne. Brałem udział w opowiadanej na chórze na kilka głosów Ewangelji o Męce Pańskiej: dyrygowali tem organista Szpak, kierownik szkoły miejscowej i luby „śpiewok” kościelny Bednorz; obaj już nieboszczycy. „Grałem rolę” dość niesympatyczną bo owej niewiasty, która demaskuje zapierającego się Piotra-apostola, że go widział w towarzystwie Chrystusa, co pachnie trochę wywiadostwem policji Piłatowej.

Więcej mnie pociągała rola koguta, który trzy razy pięć musiał, lecz dostał ją mój kolega szkolny Gustlik, bo był krewnym „śpiewoka”, za co też usłyszał odemnie jak aktor od aktora, który jest przekonany, że mu „jego rolę” zabrano mianowicie: „Gustlik, ty byś lepiej srokę zaśpiewał, a nie kokota”. Wiesz co, jak mi dasz w szkole przynajmniej „sroki” i już go nie i błośliwie, a jak mi go nie dasz, dom ci w szkole przerwidło „sroki” i już go nie, odlepisz aż do „stawki” pójdziesz!

No i Gustlik dał mi „kokota” a ja jemu tę babę-policjanta i dopierośmy w Wielki Piątek obaj dobrze zagrali. Wszyscy byli zdania, że mój jak prawdziwy kogut, a Gustlik też odskrzeczał dobrze tę klachulę jerozolimską. Gustlik cieszył się z organków „jak farona”, a „błobliki” tośmy obaj zjedli i byliśmy od tego czasu zawsze dobrzy „kamraci”. Nie wiem, czy też jeszcze żyje kochany Gustlik Pietrek, bo wielu mych rówieśników z tej wsi na wojnie zginęło.

Jan Przybyła.

Kantor Loterji Państwowej
Kraków, Karmelicka 10.

Demonstracje komunistyczne w Dortmundzie.

Berlin, 28. 3. (Pat.) Według doniesień prasy niemieckiej, odbyły się wczoraj w Dortmundzie demonstracje komunistyczne, przyczem przyszło do różnych wykroczeń. Tłum demonstrantów składający się przeważnie z młodych ludzi, zgromadził się na głównym dworcu i usiłował powybić szyby w oknach wystawnych. Przyszło do starcia z policją miejską, która jednak zdołała demonstrantów rozprężyć. O podobnych demonstracjach donoszą z Drezna, gdzie tak zwani rewolucyjni bezrobotni robili zebranie bezrobotnych socjalistów. Następnie przed ratuszem i gmachem prezydium policji przyszło do hałaśliwych demonstracji, lecz i tu policja przywróciła porządek.

Przekleństwo z za grobu tysiącleci.

Co znaleźli uczeni w grobowcu faraona Tutankhamona.

„O stworzenia nadświata! Stworzenia podziemia, cienie, które siedzicie na piersi człowieka i które wędrujecie po niewidzialnych drogach ciemności! I wy, które mieszkacie w przepaściach zachodu i w czeluściach ciemności i które ludzi przeprowadzacie do śmiertelnego strachu i drżenia; i wy, wędrujące duchy, które znacie tajemnice grobów i noc, przyjdźcie do mnie i bądźcie mi świadkami w przekleństwie, jakie rzucam.

Oby uwidła ta ręka, która podniesie się przeciw memu ciału i oby wszystko uległo zniszczeniu i rozpadło się w proch, co się odważy zakłócić moje życie pośmiertne, albo naruszyć mój obraz, albo też obraz mego sobowtóra, albo miejsce, gdzie ja się znajduję. Oby królewski ureusz wypuścił płomień na ich głowy i aby ich głowy spadły tam, gdzie teraz są ich nogi. Niechaj utracą swe imię, swe ciało, swego sobowtóra, swoje Ka, swego Ba i swego Kheui. Niechaj spłoną na stosie ognistym mego ojca Amona. Takie jest moje przekleństwo i taką będzie moja zemsta, — a trwać ona będzie po wszystkie wieki!”

To przekleństwo wyrzeźbione jest na ścianie grobowca, przed ostatnimi drzwiami, do których otwarcie po zbadaniu dwóch pierwszych sal grobu faraona Tutankhamona, komisja ma przystąpić w najbliższym czasie. Francuski egipolog Dr. Mardrus przeczytał i objaśnił ten napis w jednym z paryskich pism, gdzie też zaznacza, że rozumie ten strach, jaki ogarnął fe-lahów, pracujących przy otwarciu grobowca i zabieraniu znalezionych tam skarbów, przed otwarciem właściwej komnaty faraona, czego lord Carnarvon i jego pomocnik Mr. Cartel chcą dokonać teraz. Naturalnie niema nikt z obecnych mieszkańców Egiptu najmniejszego pojęcia o tych wierzeniach religijnych, jakie istniały w tym kraju przed 33 wiekami. Ale przez setki pokoleń utrzymała się wiara w moc przekleństwa, rzuconego na tych, którzy naruszają pokój wieczny spoczywającego w grobowcu. Wprawdzie głównymi sprawcami tego zbezczeszczenia grobów królewskich są Carnarveron i Carter, i oni muszą lada chwila paść ofiarą wiszącego nad ich głową fatum, ale i ich pomocnicy fellahowie nie są pewni, czy i na nich nie spadnie karząca ręka sprawiedliwości przeznaczenia. Miej się na baczności Angliku! Miej się na baczności ubogi Fellahu! Straszliwy gniew Amona Ra, potężnego boga, i jeszcze

żywego faraona Tutankhamona uderzy w was piorunem! I jeden opowiada drugiemu na ucho, jak Ramzes, groził swą brunatną ręką, gdy go wyjmowano z grobu i tak w dwa dni później trzech archeologów umarło na cholerę; szepczą także o mumii księżniczki faraonów, która od 60 lat przynosi nieszczęście wszystkim tym, którzy ją posiadają.

Aby to zrozumieć, powiada Dr. Mardrus, trzeba pamiętać, że według wierzeń staroegipskich, nie byli ci umarłymi, których składano do grobu. Każdy umarły żył dalej w grobie pod zmienioną postacią. Gdy kładziono faraona do grobu, nie była to balsamowana, owinięta i lakierowana mumia. Od chwili bowiem, gdy najwyższy arcykapłan wypowiadał modlitwę, „która ma moc otwierania ust mumijom”, zaczynały one żyć od chwili zapieczętowania grobowca życiem wewnętrznym. Śmierć, ta była dla Egipcjan tylko zmianą form życiowych. Umarcie to było coś podobnego jak ożenić się np. Chodziło tylko o to, aby mieć odpowiedniego kapłana jako pomocnika. A jak to życie pośmiertne się przedstawiało, podaje Dr. Mardrus na podstawie znalezionych źródeł, co następuje:

Przedewszystkiem musiał zmarły otrzymać w grobie swego sobowtóra. Był to posążek z kamienia, kości albo drzewa. Skoro tylko drzwi do grobowca zostały zamknięte i zapieczętowane, zaczynał sobowtór opiekować się i bawić duszą mumji; to życie, które się teraz zaczynało, było dopiero życiem prawdziwym w odróżnieniu od życia urojonego na ziemi. Było to życie wiecznego szczęścia, cudownem jak zapach lotosu i wspaniałe jak promień słoneczny. Wszystko, co umarły kochał i co mu się podobało na ziemi otrzymał tutaj ze sobą do grobu, gdzie w zimie było ciepło a w lecie pannał miły chłodek. Były tam skrzynie i szafki, umeblowanie i jedzenie, piękna broń, łódź nilowa, rydwan wojenny, krzesło tronowe, kwiaty, ozdoby, przybory toaletowe, jednym słowem wszystko, co mu do wygód było potrzebne, a co służyło do użytku duszy sobowtóra, która była jednocześnie jego duszą. Ale to nie było wszystko. Tutankhamon nie był sam ze swym sobowtorem. Wszystko, co było namalowane na ścianach jako figury, znaki, symbole i opowiadania, stawało się rzeczywistością, zaczynało żyć. To słońce np. namalowane w jednym rogu grobowca: ono stawało się prawdziwym słońcem, które oświecało ten świat, w którym faraon tylko żył. A ci namawiacze węzów i śpiewacy w innym miejscu! Nabierali życia, schodzili ze swych ścian i śpiewali przed faraonem i pokazywali mu swe sztuczki. Muzykanci zeskakiwali ze ścian i deli w trąby i flety, a królowa wraz z swymi niewolnicami i żonami zastępowała odłączając się także od swego kamiennego ciała i wszystkie razem usiadały dookoła niego, bawiąc go swymi pieszczotami i dociepkami. Królewski fryzjer napełniał komnatę wspaniałymi zapachami swego kunsztu, a jego pomocnicy przychodzili z alabastrowymi słoiami i namaszczali członki faraona wonnymi olejkami. Akrobaci, dworzanie, dzieci, błazny, niewolnicy — wszyscy oni z rycin kamiennych stawali się żyjącymi stworzeniami w chwili gdy arcykapłan, odmówił swą modlitwę, „która otwiera usta mumji”. Na ścianach czytamy jeszcze o wielkich czynach wojennych króla, o jego dziełach pokoju, jego weselach, budowach i wogóle wszystkim, co się działo w czasie jego życia. To także wszystko stawało się rzeczywistością. Faraon szedł znowu na wojnę, pobierał małżonki, budował pałace i świątynie i otrzymywał przez posłów dobre wiadomości. Takie życie prowadził człowiek w grobie; podczas gdy dwie części jego duszy wędrowały w

wszelkimi przybierając coraz doskonalsze formy, aby się w końcu jednozyć z bóstwem, pozostawała trzecia część jego duszy w grobie, jako drugie „ja” mumii. Trochę trudno dla nas dzisiaj zdefiniować, jaki krag pojęć mieli starożytni Egipcjanie, ale wiara w kilka świadomości i podwójne życie po śmierci była ogólna w całym Egipcie.

O życiu faraona napisy na ścianach dają dokładne wiadomości, powiada Mardrus. Te napisy zostały właśnie zrobione dlatego, by odżyły i pozwalały faraonowi ciągle przeżywać na nowo swe ziemskie życie.

Nie byłoby bowiem żadnej logiki w tem, aby malować je na ścianach grobu, który miał być zamknięty na zawsze. Z nich dowiadujemy się, że był on synem Amenophisa III. a bratem przyrodnim, zięciem i następcą Amenophisa IV., tegonaślawniejszego ze wszystkich władców egipskich, który chciał zreformować religię i sztukę i zaprowadził kult słońca. On był tym, który opuścił dotychczasową stolicę Teby, a wybudował nową w pobliżu dzisiejszej Nomy. Nie osiągnął jednak swego celu, gdyż kapłani okazali się przeciwień silniejsi od niego. Umarł i został pochowany tutaj w dolinie „grobów królewskich”, gdzie teraz także znaleziono grób Tutankhamona. Jego następcy nie mieli tej energii, co on, zrezygnowali z walki i nie o nich nie wiemy. W siedem lat po nim wstąpił na tron Tutankhamon. Mieszkał on przez kilka lat w stolicy, wybudowanej przez swego brata przyrodniego, ale w końcu uległ w walce z kapłanami i został zmuszony do przeniesienia stolicy z powrotem do Teb. Próba prowadzenia kultu słońca została zarzucona. Tutankhamon umarł młodo i bezdzietnie. Z wizerunków i figur można widzieć, że był pięknym młodym mężczyzną, z twarzą o wyrazistym, rasowym charakterze.

Najciekawszą rzeczą są liczne dzieła sztuki, znalezione w tym grobie, które już kilkakrotnie opisywano. Wskazują one, jaką doskonałość osiągnęła sztuka w Egipcie już cztery tysiące lat temu. Nawet najtwardsze materiały, jak np. czarny granit obrabiano z cudowną wprost techniką. Twarze figur są wykonane tak doskonale i z takim wdziękiem, że trudno znaleźć podobne nawet w nowożytniej sztuce. Tutankhamon musiał być wielkim mecenasem sztuk pięknych, jeżeli uznano za konieczne uciechy go w drugim życiu taką ilością i różnorodnością jej dzieł.

A teraz wyrzują go z tego bytu, który jest słodki, jak życie na błogich wybrzeżach snu i wonny, jak kwiat lotosu”. Z tą chwilą, kiedy zdejmą pieczęć, nałożoną przez arcykapłana, podczas modlitwy, „która otwiera usta mumji” i zejda do grobowca, gdzie jego ciało spoczywa w potrójnym sarkofagu, a skończy się jego szczęśliwy pośmiertny żywot. Czy potrafi on zemścić się, jak to przepowiedział w swem przekleństwie, gdy brał chmurę, wędrujące dusze i czeluście ciemności na świadków?

Fellahowie świecie wierzą, że przekleństwo to ma moc prawdziwą i nie wiele dają za życie lorda Carnarverona. Ale ci niedowiarkowie, już postanowili naruszyć się o jego uroczyste przekleństwa z przed lat czterech tysięcy.

Nie zapomnijcie
zamówić sobie
„Gońca Śląskiego”
na miesiąc kwiecień

Widoki III. Targu Poznańskiego.

III. Targ Poznański odbędzie się w terminie korzystnym. Do chwili otwarcia jego bowiem oczekiwać należy polepszenia się dzisiejszej sytuacji finansowej. Po okresie dzisiejszego zastój będzie Targ Poznański miejscem ożywionych obrotów towarowych.

Tembardziej na to liczyć można, jeżeli się zważy, że poza dawną klientelą przybędą na targ goście nowi jak hurtowni, w ostatnim roku powstałe na terenie Polski Zachodniej, oraz poważna liczba interesentów górnośląskich.

Oprócz interesentów krajowych odwiedzą III. Targ Poznański liczne rzesze kupców i przemysłowców zagranicznych. Urząd Targu Poznańskiego spodziewa się przybycia delegatów zagranicznych instytucji państwowych i gospodarczych, kupców i hurtowników bałkańskich, rumuńskich, amerykańskich i przedstawicieli świata handlowego z państw i kolonii francuskich, angielskich i belgijskich.

Wszystko to sprawia, że wobec także wielkiego udziału wystawców — zaznać czyje wystarczy, iż wszystkie stoiska są zajęte — widoki III. Targu Poznańskiego przedstawiają się korzystnie.

Kącik humorystyczny.

zobacz

Dziś w Katowicach narobiło wrzawy. Bo ponoć przyszedł reskrypt aż z Warszawy. Aby wypłacić dla rządowych dzieciak Nowy dodatek.

Casparzy zaraz telefonem pyta, Czy ten dodatek prezydent Gawlita Wnet urzędnikom wypłacić pozwoli. Bo są w niedoli.

Gawlita, widząc w Kustosie straszaka Na radę woła D-ra Kielaka Jako że młodszy i lepiej rachuje, Cós skalkuje.

Radzą więc obaj choć apetyt wilezy. Bo wojewoda patrzy się i miledzy. Jako, że skarbu śląskiego są stróże; „Wydatki durze” —

A urzędniki robia, se nadzieję. W duchu se liczą i każdy się śmieje. Ile sprawunków narobią se w mieście Jutro nareszcie.

Jeden obdarty, chudy „Galsleusz” A, konto nowy sprawił se kapelusze Boć to wypłaty chwila niedaleka, Cierpliwie czeka.

Inny był pewny pieniędzy na jutro. Więc dziś zastawił portczeta i futro, Kupił se chleba i mięsa z dokładkiem, Sam świeci zadkiem.

„Pieron” w Kajerze koniaka se kupił, Za grosz ostatni porządnie się upił. Boc przecie jutro dodatku wypłata, Poznaj więc brata.

W domu zaś, żona czując koniec nędzy, Woła na męża, aby dał pieniędzy, I tego raczka przy bachorów hordzie Wali po mordzie.

Ale Gawlita w rachunkach się ćwiczył, „Zadużo mają w niemieckich”, wyliczył, A ze Śląsk z Polską nie idzie zarówno, Z dodatku cós będzie!

Legenda żebracka.

Umarł bogacz. Całe życie był skąpy, twardy i zebrał ogromny majątek.

— Nie można inaczej — mówił, gdy mu wyrzucano skąpstwo — w życiu pieniądź jest wszystkim.

I oto, gdy zbliżała się godzina śmierci, pomyślał:

— Zapewno i na tamtym świecie pieniądź jest wszystkim. Trzeba się zao patrzyć, aby biedy nie doznać.

Wezwał dzieci i żegnając się z nimi, kazał włożyć sobie do trumny worek z pieniędzmi. — Nie żałujcie — dodał — włóżcie złota jaknajwięcej.

I w nocy umarł.

Dzieci spełniły wolę jego i włożyły mu do trumny kilka tysięcy złotych.

Gdy włożono zwłoki do grobu i gdy bogacz dostał się na tamten świat, rozpoczęły się zwykłe formalności, badania, zapisywanie do rozmaitych ksiąg. Sprawdzano, męczono go przez cały dzień.

I na tamtym świecie są także kancelarie rewiry i biura adresowe.

Z ledwością doczekał się wieczora.

Głodny był jak wilk, a z pragnienia zdawało mu się, że się spali.

W gardle mu zaschło, język przylgnął do podniebienia.

— Zginę — pomyślał.

Nagle widzi bufet zastawiony jedzeniami i napojami, zupełnie jak na dworcu dużej stacji kolejowej. Wszystko jest i zakąski trunki.

— No mówi do siebie — mogę sam się pochwalić. Jak ja zgadłem, że tu wszystko tak samo jak u nas. I jak dobrze zrobiłem, że wziąłem z sobą pieniądze! Teraz się najem i napiję.

Z radością pomacał woreczek ze złotem i podchodzi do bufetu.

— Po czemu? — zapytuje nieśmiało, wskazując na sardynki.

— Po kopiejce — odpowiada bufetowy.

— Tanio myśli bogacz. — Zapłataj się jeszcze...

— A to! — znów pyta, wskazując palcem apetyczne gorące paszteciki.

— Także po kopiejce — odpowiada bufetowy i uśmiecha się.

Zdziwienie bogacza zdawało mu się zabawne

— W takim razie — mówi bogacz — proszę mi dać na talerzyk dziesięć sardynek, pięć pasztecików... i może jeszcze...

Chcicie wodzić oczami po apetycznych zakąskach, coby jeszcze wybrać. Bufetowy słuchał, ale się nie spieszył z podaniem.

— U nas płaci się z góry — rzekł sucho.

— Płacić? Z przyjemnością.

Bogacz wyjął złotą 5-rublowkę.

— Proszę!

Bufetowy obejrzał pieniądź ze wszystkich stron.

— Nie rzecz — to nie taka kopiejka. I oddał bogaczowi pieniądź, potem skinął na posługacza.

Dwaj olbrzymi odprowadzili bogacza na bok.

Zmartwił się i oburzył.

— A to kłopot! — myśli sobie. — Cóż oni tylko kopiejkami biorą? Dziwnie rzeczy! Trzeba będzie zmienić.

Pędzi do synów i w śnie im nakazuje: — Zabierzcie sobie złoto. Nie potrzebne mi. Zamiast złota włóżcie mi woreczek z kopiejkami. Inaczej zginę!

Przestraszeni synowie zrobili naza jutrz, jak ojciec kazał, wyjęli z trumny

woreczek ze złotem, a włożyli woreczek z kopiejkami.

— Mam — woła bogacz z tryumfem i biegnie do bufetowego.

— Dajno pan prędko jeść, strasznie jestem głodny.

— U nas płaci się z góry! tak samo jak poprzednio — sucho odpowiada bufetowy.

— Proszę, proszę — woła bogacz i podaje mu całą garść nowiutkich kopiejek

— Tylko proszę prędkiej!

Spojrzał na pieniądze bufetowy i uśmiechnął się.

— Widzę — mówi, że niewiele nauczyłeś się pan tam na ziemi. Bierzymy nie takie kopiejki, które masz pan przy sobie, lecz te, które dawałeś w cudzą rękę. Przypomnij pan sobie, może dawałeś kiedy żebnakowi, wspierałeś ubogiego?

Spuścił bogacz oczy i zamyślił się. Nigdy nic nie dał, nie udzielił wsparcia ubogiemu nigdy nie dawał jałmużny żebnakowi.

Dwaj olbrzymi posługacze odprowadzili bogacza...

Leon hr. Tolstoj.

Kawiarnia „**MONOPOL**” Katowice,

urządza

w poniedziałek (drugie święto) dnia 2. kwietnia br.
w południe od godziny 11-tej do 1-szej

Koncert Poranny „Matince”

wykonany przez Orkiestrę Wojskową 73 p. p.

Codziennie wieczorem
od godziny 4:30 popołudniu do 12-tej w nocy



Koncert Artystyczny



wykonany przez kapelmistrza Fred Johna,

Wstępy wolne.

Wstępy wolne.

Ubezpieczenia od Ognia, Kradzieży z włamaniem i transportów

przyjmuje na podstawie obliczenia

w złotych polskich

(parytet szwajcarskich franków)

Generalna Reprezentacja
Związku Ubezpieczeń Przem. Polskich i Wzaj. Tow. Ogniwego

„WISŁA”

w Katowicach, ul. Marjacka (Holtzerstr.) 14-3.

Dobrze wprowadzeni i ustosunkowani **AGENCI** specjalnie w handlu
i przemyśle we wszystkich większych miejscowościach poszukiwani.

Fabryka Stempli Paweł Burchardt

(dawniej Maks Mann)

Katowice,

ul. Schillera (róg August-Schneiderstr.)

Telefon Nr. 1189.

Wykonuje stemple we wszystkich językach.



Fabryka
giętych krzesel
i wgrobów
tapicerskich

„Buczyna”

Bydgoszcz,

ulica
Stenkwicza 15/16,
Telefon 313.

Zboże wszelkiego rodzaju

zostanie za natychmiastową wymianą w mące i
otrębach w dawniejszej objętości do zmelenia przy-
jęte. Przy większych zamówieniach przywóz i od-
wóz stacja Makosów.

Młyn zamkowy Makosów

telefon Przysowice Nr. 6,

właśc.: Maks Suchan.

Pierwsza fabryka klubowych mebli

we wszelkich gałunkach, stylach i pojedynczo:
szafy, łóżka, stoły i t. d.
codziennie do nabycia

na Górnym Śląsku.

Dom Mebli Wilh. Noglinski
Katowice, ul. Krakowska nr. 10.

Sprzedajemy samochód ciężarowy.

40 koni siły, 4.000 kg. wagi ładowniczej, systemu
„Opel”, gotowy do jazdy. Obejrzeć go można na
placu składowym.

„Praca”, Przedsiębiorstwo Budowlane i Handlowe

Katowice, ul. Lompy (Szenkendorfa) nr. 2.

Telefon nr. 2824.

Siano

każdej ilości sprzedaje ze składów
w Tarnowskich Górach

Firma „Orient”

Tarnowskie Góry, ul. Nakielska, (baraki).

Polecam się w kojarzeniu

małżeństw

Józefa Kłopotka, Katowice

Meisterstr. 7.

Bydgoszcz, ulica Gdańska 41.

Klej roślinny marka „Sichel” Kreda spławiana

farby, lakiery, biel ołowianna w oleju, pokost, klej
stolarski, biel cynkowa, kłit szklarski, glicerynę
oddaje po najtańszych cenach

Baron & Flieger, Katowice

Plebiscytowa 3. (Heizelstr.)

3 małe osobowe samochody

z luksusowym urządzeniem karoserji oraz z latarkami (Boschlicht)
tanie do sprzedania.

W. Arm, Sp. z ogr. odp.

w Katowicach, ulica Mieleckiego (Sedanstrasse) nr. 10.

Generalne Zastępstwo na Polskę:

Zakłady Fabryczne „Fulda”

Główny Skład wszystkich najlepiej idących artykułów gumowych, jako
to: węzów, płaszczy i wszystkich innych przyborów do samochodów.

Skład

z bocznica kolejową poszukiwany jest

w Katowicach
lub Bogucicach.

Pożądane jest w śródmieściu.

Oferty składać poste restante Będzin
dla „Zrzeszenie”.

Potrzebny

na pensję i prowizję

zdolny Akwizytor,

władający biegle polskim i niemieckim,
ustosunkowany w przemyśle górnośląskim.
Oferty wraz z odpisami świadectw i
curriculum vitae nadsyłać:

Biuro Handlowo-Przemysłowe

Jan Dąbrowski

Dąbrowa Górnicza,

ulica 3-go Maja nr. 21.

Sprzedawcy branży stalowej mają
pierwszeństwo.

Dwie panienki 18-letnie z ukończonym II. kursem
seminarium nauczycielskiego i szkołą handlową,
władające językiem polskim w słowie i piśmie

poszukują

posady biurowej

od 1-go maja b. r. Zgłoszenia przysyłać należy
do administracji Gońca Śląskiego pod P. S. 36.

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Skupuję

stare żelazo, galgany i kości jak i butelki
koniakowe i winne. — Płacę dobrze
i wysokie ceny. Obsługa polska

TOMASZ SZATKA,

Nowe Hajduki, ul. Mickiewicza, 7

Progi drzewne

dla normalno- i
wązko-torowej kolei,
kopalni i pogłębiarek
z zapasu, po cenach
dostępnych, szybkie
dostarczenie.

Zapytania skiero-
wać do

Bracia Redlich

Schwellen-Broschhandel

Breslau 5,

Tauntenplatz 10b.

Adres telegr.:
„Redlichbrüder”,

Breslau.

Telefon: Ring 4028.

Kartofle

jadalne i do sadzenia,
białe i czerwone, tak
zwane (Waldnany) sprze-
daz hurtowa i detaliczna
po cenach konkurencyj-
nych.

Szarlej. ul. Piekarska 3)

F. K... .

Szanownem rodzicom
z Nowej Wsi i Wirku do-
noszę, że osiedliłam się
jako

akuszerka

Emil. Łukaszczykowa

Nowawies

ulica Główna 189.

Poszukuje się zaraz

zastępcę

do wszelkich branż.

Własny skład w większym
mieście przem. stoi do
dyspozycji. Oferty od
G. O. 10 do ekspedy-
„Gońca Śląskiego”.

Cabalin

Terpentyn-
Woskowy
Towar

Ulubiona pasta do
obuwia.

Żądać wszędzie.

Fabryka chemiczna

Cabalin

Wielki Chelm G.S.

Oleje eteryczne.

Esencje likworowe,
Esencje limonadowe,
Smaki do karmeków,
Ekstrakty dla rukierników,
Farbki nieustraszone,

polecają korzystnie:

Domagalski i S-ka Poznań,
św. Marcin 34.

Fabryka Olei Eteryknych i Esencji

19 morgowe

GOSPODARSTWO

razem z budynkami w Kamionce, 2 1/2 km. od

Mikolowa, przy samej szosie

natychmiast do sprzedania!

Zapytać się u Jakóba Bratasa — Kamionka.

Akcyjne Towarzystwo
poszukuje

lokalu

w centrum miasta oraz

suchego składu.

Oferty Hotel Savoy Nr. 15, Katowice.

Willa o 24 pokojach

z wolnym mieszkaniem, komfortem, i morg ogrodu, 20 minut
koleją z Katowic, korzystnie na sprzedaż.

Restauracja i winiarnia

z całym urządzeniem i mieszkaniem zaraz do objęcia oraz
wiele innych sklepów kolonialnych i bławatnych

korzystnie ma na sprzedaż

Dom handlowo-Komisowy „Rzetelność”

Katowice, ul. Moniuszki 5 (Markgrafenstrasse).

Telefon 1469.

Polecamy Szan. Klienteli nasze wyroby w przed-
wojennej jakości:

1900 | proszki mydlane do prania i bielenia
Bielnik | bielizny.

Koniczynka, najlepsza terpentynowa pasta do
obuwia.

Fuol, oliwa do czyszczenia broni i maszyn do
szycia.

Promyk, wysmienity proszek do czyszczenia sprzę-
tów kuchennych.

Rekordyna, prawdziwa francuska terpentynowa
masa do froterowania podłóg.

Zakłady Chemiczne T. A. Poznań—Główna

Składnica fabryczna, Szopienice

ulica Dworcowa 4.

Adolf Dörfler

Katowice,

ul. Warszawska Nr. 8 (Friedrichstrasse).

Poleca gotowe i odrysowane hafty
w wielkim wyborze, prześcieradła
na łóżka, chorągwie, ornaty i wszel-
kie przybory kościelne.

FABRYKA PAROWA olei eterycznych, esencji, eterów, aromatów owoco-
wych, farb nietrujących i preparatów chemicznych.
Wytłocznia soków za pomocą siły hydraulicznej.

Domagalski i S-ka — Poznań

5w. Marcin 34

Założona w roku 1901.

Garncarska 8

Szanownej Publiczności z Rydułtów i okolicy
polecam

mój bogato-zaopatrzony

skład garderoby męskiej i dziecięcej,
bielizny, krawatek, skarpetek, kapeluszy, czapek i t. d.

Największy Polsko-Chrześcijański

Dom Towarowy w miejscu Rydułtowy, Koriantego 17.
W. Chroszcz.

Wróblewski, Engler i S-ka

Ziemiopłody

Telefon Nr. 71, 72. Bydgoszcz, Śniadeckich Nr. 52a.

Filie:

Gdańsk:

Królewska Huta:

Jopengasse 27, telefon 834.

Jagiellońska 5, telefon 504.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody,
nasiona, zboża, kartofle i przetwory tychże.
Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Uwierzytelniono.

W imieniu

Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie karnej przeciwko Kroc-
kowi Teofilowi, urodz. dnia 27. 4. 1868
r. w Raciborzu, synowi Józefa i Marjan-
ny z domu Badziura, żonatemu, z Ger-
truda Aust, wyznania rzymsk. Katol.
zamieszkałemu w Katowicach ul. Em-
my nr. 23. karanemu za przestępstwo
prasowe, o zniewagę i występki z §§ 19.
usta. prasowej. Sąd Pokoju w Katowi-
cach na posiedzeniu w dniu 9. lutego
1923 r., w którym wzięli udział:

Sędzia pokoju. Szymkowiak, jako
przewodniczący.

1. Dubała Augustyn z Katowic.

2. Berghausen Henryk z Katowic,
jako ławnicy.

Podprokur. Kiczka, jako przedstawi-
ciel Prokuratury.

Podsekretarz Galeczka, jako proto-
kulant.

wydał następujący wyrok:

Odpowiedzialnego redaktora „Der
Oberschl. Kurier“ Teofila Krocza, o-
skarżonego o występki z §§ 185, 186, 196 i
200 k. k. popełnionych przez to, że dnia
20. 10. 22. r. w Katowicach zamieścił w
numerze 242 czasopisma „Der Oberschl.
Kurier“ artykuł pod tytułem „Wieder
eine deutsche Schule geschlossen“, w
którym wyrządził zniewagę lekarzowi
powiatowemu Dr. Rogalińskiemu z
Pszczyny i Wydziałowi Zdrowia publicz-
nego przy Województwie Śląskiem,
przezto, że umieścił tam i rozszerzał pu-
blicznie fakta nieprawdziwe zdolne ich
podać w pogardę i poniżyć w opinii pu-
blicznej, przez rozszerzanie pism druko-
wanych.

Dnia 3. listopada 1922 r. w Katowi-
cach zamieścił w nr. 253 „Der Oberschl.
Kurier“ sprostowanie Dr. Rostka, szefa
Wydziału zdrowia publicznego przez
Wojew. Śląskiem, ale nie w tym samym
dziale i nie tym samym piśmie jakim
wykonano artykuł, który miał nleż-
sprostowaniu, i wykreślenie z §§ 11 i
19 ust. prasowej, uznaje się winnym i
skazuje się go za zniewagę wyrządzoną
Dr. Rogalińskiemu, lekarzowi powiat. w
Pszczynie i Wydziałowi Zdrowia publicz-
nego przy Wojew. Śląskiem na jeden
miesiąc więzienia i ogłoszenie sentencji
wyroku na rachunek oskarżonego w
dziennikach „Der Oberschl. Kurier“,
„Kattowitzer Zeitung“, „Goniec Śląski“
i „Polak“ po jego prawomocności i to w
przeciągu czterech dni.

Za wykroczenie prasowe zasądza się
oskarżonego na 1 500 mk. grzywny, wzgl.
5 dni aresztu i ponoszenie kosztów po-
stępowania karnego, jako też na umie-
szczenie sprostowania w „Oberschl. Ku-
rier“.

Podpis: Szymkowiak.

Powyższy wypis zgadza się z orgina-
łem uwierzytelnian niniejszem.

Katowice, dn. 22. marca 1923 r.

Maćkowiak,

Podsekretarz sądu Powiatowego.

Polecamy się do wykonywania

wszelkich robót budowlanych,

mularskich i ciesielskich, do opracowania
rysunków budowlanych i kosztorysów.

„PRACA“

Przedsiębiorstwo Budowlane i Handlowe

Katowice,

ulica Lompy (Schenkendorfsstrasse) nr. 2.
Telefon nr. 2824.

Polecam

papierosy, cygara

wszystkie tytonie

fajki, cygarniczki

etui do papierosów

i karty do grania

J. Stern, Katowice

ul. 3. Maja (Grundmannstr.)
interes hurtowy i detaliczny.

Zwiedzajcie

III. Targ Poznański!

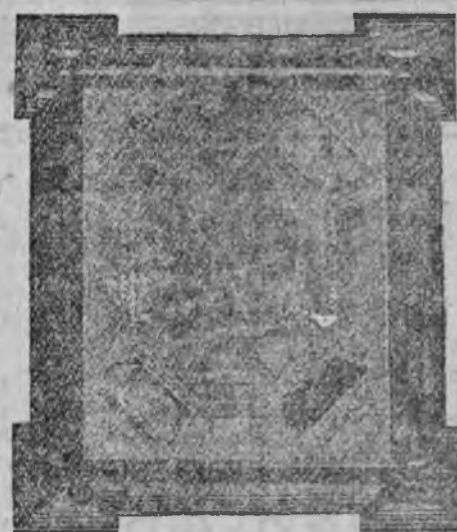
29. IV. — 5. V. 1923 r.

Polski Targ Krajowy.

Polski Targ Eksportowy.

Informacji udzielają:

- 1) Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Plac Sapi-
żyński nr. 10.
- 2) Reprezentacja Śląska w Katowicach, p. Matejczyk, plac
Miarki 1. (Warszawskie T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń).



Fabryka skrzynek

do wieńców i ram.

Bracia Borys

Ruda G. Śl.

Skład szkła.
Szkłarnia.

Telefon
1211

A. Postrach

Telefon
1211

Restauracja „Letnisko“ Wycieczkowe

Muchowiec (Wilhelmtal)

Polecam Szan. Publiczności oraz towa-
— rzystwom, szkołom i sportowcom —

moją gospodę wycieczkową „Letnisko“.

Pierwszorzędną kuchnię każdego czasu
i wielki wybór win, wódek i likierów.

Na żądanie przywóz i odwóz gości za poprzednim zamówieniem.
Usługa polska.

Niniejszem daję Szan. Klientom do wiado-
mości, iż po śmierci mego męża syn mój

dalej

interes prowadzić będzie.

Proszę jak dotąd tak i nadal obdarzać nas
— — — — — swojemi zaufaniami. — — — — —

Z poważaniem

M. KAUFMANN

Fabr. godeł i szklanych szyldów
KATOWICE, ul. Warszawska 23. (Friedrichst.)

AUGUST DYLLA

KATOWICE

ULICA SOKOLSKA (KARLSTRASSE) NR. 9
Telef. 2601 Rok założenia 1877. Telef. 1785



ZAKŁAD MALARSTWA

Artystycznego i Dekoracyjnego

dla modnego urządzenia.

Specjalny interes tapet.

Największy i najstarszy interes na Śląsku.

Spreżysty kierownik

fachowiec z br. materiałów budowlanych od zaraz
potrzebny. Wymaga się znajomości ze źródłami
zakupu. Wiek nie ponad 30 lat. Stanowisko stałe
przy dobrej pensji. Of. pod T. L. 26 do Gońca
Śląskiego w Katowicach.

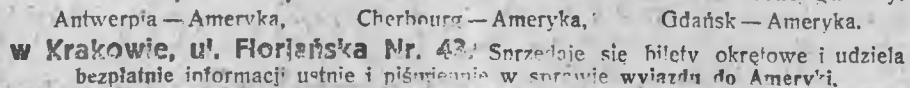
Kup „Złotą

Pożyczkę

Państwową

Telefon 1075 i 1094.

Kupcom — Restauratorom i Handlarzom dajemy wysoki rabat.



**Sprzedaż hurtowa, oraz sprzedaż benzyny
ze Składow w Ligocie Pszczyńskiej.**

Własna wytwórnia artykułów „Ha-Es-Es“

Polecam Sz. Publiczności, tow. kolonialne i delikatesowe, konserwy wszelkiego gatunku, smalec, margarynę **po cenach** jak najprzystępniejszych.

2 łóżka z materacami
2 stoliki, 2 szafy
2 kanapy, umywalka
z marmurem
krzeselka i inne rzeczy
do sprzedania.

Telefon nr. 31 Adres telegr.: „Townait“. Telefon nr. 31

Niemcy a nasza prasa.

W okresie wyborczym księża niemieccy agitowali w kościołach za listą niemiecką. Wypadek taki zaszedł faktycznie w kościele ŚŚ. Piotra i Pawła w Katowicach, gdzie 24. września 1922 ks. Krzyżyski, obecny poseł, w kościele agitował za listą niemiecką.

„Goniec Śląski” nr. 222 z 26. września 1922 zamieścił korespondencję, w której powiedziano, że agitację za listą niemiecką uprawiał ks. prob. Globisch. Za to wytoczył ks. Globisch proces naszemu redaktorowi p. Grzegorzewi w sądzie powiatowym.

Na rozprawie sądowej nakłoniono p. Grzegorzeka do t. zw. ugody i sąd zredagował brzmienie tekstu, za pomocą którego ks. Globisch ma być zrehabilitowany. Brzmienie tekstu zredagowanego przez sąd jest następujące:

Strony zawierają następującą ugodę:

Oskarżony Antoni Grzegorzek oświadcza, że artykuł pt. „Hakatystyczny proboszcz w Katowicach, umieszczony w nr. 222 „Gonia Śląskiego” z dnia 26. września 1922 r. jest niezgodny z prawdą. Ja ks. proboszczowi Globischowi nie mam nic pod względem politycznym do zarzucenia i przeproszam go. Zarazem zobowiązuję się, powyższą ugodę zamieścić na tej samej stronie „Gonia Śląskiego” ewtl. na 3 stronie i takim samym piśmie w przeciągu 3 dni od dnia dzisiejszego. Zarazem zobowiązuję się ponieść kosztą postępowania sądowego przezemnie spowodowanego.

Antoni Grzegorzek.

Uwaga redakcji: Wyroków sądowych krytykować nie wolno. Nie chcemy i nie mamy zamiaru krytykować wyroku, gdyż żaden wyrok nie zapadł. Zachodzi przy tem jeszcze inne pytanie: czy wolno krytykować postępowanie sądu? I tego czynić nie chcemy. Ze względu jednak nato, że na obszarze województwa śląskiego obowiązuje niemiecki kodeks karny, a zdaje się, że prawne stosunki u nas nie są zupełnie jasne szczególnie o ile chodzi o przepisy prasowe, chcemy „wypadek Globischa” oświetlić trochę wyraźniej.

Ks. Globisch jest Niemcem. Gdy był jeszcze akademikiem we Wrocławiu „zaliczał” się do Polaków. Później jednakże poszedł pomiędzy renegatów i już jako ksiądz popierał niemieczyznę. Przypomnieć wystarczy, że przy wyborach kościelnych w r. 1909 występował jako zdeklarowany Prusak. Polską listę zwalczał.

W jego kościele, gdzie jest proboszczem, w dniu wyborów do Sejmu śląskiego ks. Krzyżyski, Niemiec i kandydat mniejszości, agitował za listą hakatystów. Ks. Globisch jako czyski, Niemiec i kand. mniejszości, agitował użycie kościoła do celów politycznych, pośrednio nawet do celów antypaństwowych, do jakich przecież mniejszości, tak niemiecka, jak i żydowska, dąży. Skoro ks. Globisch zaatakowany został przez prasę o nadużycie kościoła, spodziewać się należało, że dla stwierdzenia prawdy poda prasie wyjaśnienie, że to nie on, lecz jego kolega, również Niemiec zbezcześcił kościół agitacją wyborczą, że jako proboszcz sam czyn i winowajcę skarcił. Tego jednak ks. Globisch nie uczynił.

Ks. Globisch twierdził, że wysłał sprostowanie i sąd Globischowi uwierzył. Otóż stwierdzamy, że właściwy przez ustawę prasową przewidziany redaktor, żadnego sprostowania nie otrzymał.

Nie żądano jednak od ks. Globischa dowodu prawdy. Już ten fakt wystarczał według ustawy do odrzucenia skargi ks. Globischa.

Sąd nie uwzględnił także faktu tego, że „Goniec Śląski” w nr. 226, a więc w dwa dni po opublikowaniu korespondencji, sam od siebie sprostował tłustym drukiem, że to nie ks. Globisch, lecz ks. Krzyżyski nadużył kościoła do agitacji wyborczej. Nie wystarczyło to ks. Globischowi, który wytoczył skargę naszemu redaktorowi, sąd zaś przychylił się do wywodów ks. Globischa i zredagował nawet powyższą ugodę.

Śmieszne było tłumaczenie ks. Globischa w sądzie, że jest Polakiem, względnie, że nie jest wrogiem Polaków, „bo słucha w języku polskim spowiedzi, bo uczy w polskim języku dzieci katechizmu”. Tak to wyglądało, jak gdyby misjonarz, dajmy na to Niemiec, nawracający w Chinach po chińsku na wiarę katolicką, był już sam Chińczykiem!

Województwo Śląskie.

Spis abonentów telef. wyszedł z druku. Inspektorat Poczty i Telegrafów podaje, że spis abonentów telefonicznych polskiego G. Śląska z uwzględnieniem

miejscowości niemieckiego okręgu przemysłowego wyszedł z druku po cenie 20 tys. mkp. za egzemplarz. Każdy abonent otrzymał jeden egzemplarz spisu, a należytość k wocie 20 tys. mkp. zostanie mu przypisaną do zapłaty przy najbliższym obrachunku miesięcznym. Dodatkowe egzemplarze można zamawiać za pośrednictwem przynależnych urzędów pocztowo-telegraficznych.

Dary na Harcerstwo Śląskie. Na cele Harcerstwa Śląskiego ofiarowali: Komitet Obrony Kresów Zach. we Lwowie 150 tys. mkp. Pan Prezydent miasta Katowic dr. Górnik 1000 000 mkp. Komenda Drużyn Harc. oraz Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa składają łaskawym Ofiarodawcom za te hojne dary serdeczne podziękowanie. Dalsze ofiary nadsyłać można pod adresem: Wanda Jordanówna, Komendantka drużyn harcerskich Okręgu G. Śląska, Katowice, ul. Woje-wódzka nr. 29.

Harcerze warszawscy i lwowscy w Katowicach. Dnia 3. kwietnia przybędzie do Katowic około 20 członków jednej z najstarszych drużyn harcerskich w Warszawie, celem zwiedzenia górno-śląskich zakładów przemysłowych. Drużyna ta ma już poza sobą wycieczki do Paryża, Rumunii itd. W skład drużyny wchodzi akademicy i gimnazjaliści wyższych klas. W tym samym dniu przybędzie do Katowic wycieczka harcerów ze Lwowa w liczbie 35 osób.

Związek Banków Wojew. Śl. Zorganizował się w Katowicach Związek Banków Województwa Śląskiego. Do Związku weszły wszystkie banki, mające swą siedzibę w Warszawie, oraz miejscowe.

Sierociniec im. dr. A. Mielckiego w Katowicach przyjmuje także dzieci do ochrony na dzień. Warunki przyjęcia można umówić w Sierocinicy samym przy ulicy Plebiscytowej 46. Ks. Jarczyk.

Czy już wiecie wszyscy, że Chrześcijańska Demokracja posiada Generalny Sekretariat? Biuro jego znajduje się w Katowicach, ul. św. Jana 14. II. piętro. Tam należy się zwracać w sprawie zebrań, wieców, wogóle w wszystkich sprawach politycznych, nr. telef. 457.

Z KATOWICKIEGO.

Katowice. (Mianowanie sędziów pokoju). Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dnia 3. marca br. zaniomował pp. Wacława Cybińskiego właśc. Drogerji i V. Beszczyńskiego, zegarmistrza z Katowic jako sędziów pokoju w Sądzie pow. w Katowicach.

— (Kradzieże). Omgdaj skradziono z biura firmy „Sport” w Katowicach przy ul. Kopernika 1 maszynę do pisania marki „Titanie” wartości 4 mil. mkn. Dnia 28. bm. skradziono w Katowicach Marjannie Rudner z Krakowa 1 walizkę z bielizną i innemi drobnemi rzeczami, ogólnej wartości 1 500 000 mkp. Śledztwo w toku.

— W nocy z 27. na 28. bm. skradziono z biura firmy budowlanej „Schalscha” w Katowicach 1 maszynę do pisania marki „Schmidt Premier”, wartości 1 milion marek niemieckich.

— (Aresztowania). Aresztowano Wincentego Burdela za oszustwo popełnione na ogólną sumę 2,123,061 mkn. przez to, że podrabiał fałszywe kwity pocztowe, i na podstawie tychże wyłudził od różnych osób wyżej naprowadzoną kwotę pieniężną.

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Wielkie Piekary. (Zgon dziełnego Polaka). Nieublagana śmierć zabrała znów na tamten świat jednego z najlepszych obywateli, który brał udział w ruchu polsko-narodowym. Bo zmarł tutaj Wawrzyniec Hajda, członek honorowy Sokolstwa śląskiego. Był on znany nie tylko w miejscowości gdzie mieszkał, lecz cała okolica i brać sokola zna śp. Hajdę. Po owocnej, mozolnej pracy złożył głowę do snu wiecznego. Niech odpoczywa w pokoju.

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Pszczyna. (Odezwa do ludu pracującego). Często czytamy w gazetach o walce z drożyzną i paskarstwem. Ale o jednym wrogu, który bodaj najbardziej dusi nasz lud pracujący w przemyśle i na roli, głucho i cicho. Mam tu na myśli zwalczanie nadmiernego używania alkoholu. Gdy człowiek wstąpi do zwykłej gospody a nawet do lepszej restauracji, to rzadkością jest, by tam nie zastano zupełnie pijanych ludzi. A ci mocno pod-

chmieleni, niestety robotnicy i rolnicy, przy kieliszku z omoczonym od opary rozumem „zwalczać” drożyznę i paskarstwo. Pijany do bezprzytomności człowiek lub pijany do tego stopnia, że się tacza, poniża swoją godność, a jaką boleść musi każdego ogarnąć, gdy widzi, jak właśnie człowiek ciężko pracujący, robotnik lub rolnik poniża swoją godność jako człowiek przed całym światem. Są nawet tacy pijacy, co wyzywają na uczciwego szynkarza, to jest takiego, który nie chce więcej wódki sprzedawać. Kochani bracie robotniku, w imię miłości Ojczyzny proszę Cię, rozpocznij walkę z pijanstwem, nie pij sam nad miarę, namawiaj także drugich, aby wódki nie pili, aż do utraty przytomności. Zyskasz na tej walce sam, zyska całe społeczeństwo.

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. (Tragikomiczny wypadek posła Węgrzyka). Z kopalni „Ema”, pow. rybnickiego piszą nam: W ubiegłą sobotę przybył na kopalnię „Ema” poseł N.P.R. p. Węgrzyk około 12 godziny i to w nocy w nietrzeźwym stanie, domagając się od stróża pełniącego służbę przy bramie, by go wpuszczono do wnętrza zakładu, gdyż jest członkiem ogólnej Rady zakładowej. Nie mógł jakoś p. poseł przekonać stróża, by o tak późnej porze zachodziła jakaś nadzwyczajna potrzeba wstąpienia do zakładu. — Pan poseł mimo sprzeciwu stróża, wszedł do biura sztygarów i zaczął spisywać protokół na niegrzecznego stróża, że ten sprzeciwiał się wpuszczeniu go do zakładu kopalnianego. Sprawa ostatecznie oparła się o kierownictwo kopalni i rezultat był ten, iż zarządca kopalni kazał posła Węgrzyka wyrzucić z zakładu. Tak się skończyło tragikomiczne zajście p. posła, które nieprzyporządkowało jego partji powagi zaś nas Polaków wystawia na pośmiewisko, już nam ta! wrogięgo elementu niemieckiego. Obserwator.

Rydułtowy w rybnickim. (Kradzież słoniny i mięsa). W nocy skradziono z sklepu Jana Bezucha rzeźnika w Czernicy 3 szynki, 30 ft. mięsa wieprzowego, 30 ft. salcesonu, 30 ft. kiełbasy, ogólnej wartości 1 050 000 mkn.

Orzesze. (Aresztowanie kieszonkowca). Policja Wojewódzka w Orzeszu przyaresztowała niejakiego Alojzego Langra z Król. Huty, którego przydybała prawie w tym momencie na gorącym uczynku jak tenże skradł jednemu pasażerowi z kieszni portfel z zawartością 140 000 mkn. Ponadto wysłedziła Policja jednego 17-letniego chłopaka, który przy pomocy uczni szkolnych, za pomocą jednego klucza odkręcał śruby na torze kolejowym, chcąc przez to spowodować katastrofę kolejową.

Wiadomości handlowe.

Śląska Izba Handlowa w porozumieniu z Katowickim Oddziałem P. K. K. P. ustaliła kurs marki polsk. ważny na dzień od 30. marca do 3. kwietnia:

za 100 marek niem. 194,17 marek polsk.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. 3. (A. W.) Tendencja dla walut mocniejsza, dla akcji zwykła.

Dewizy.

Belgia 2,475—2,435.
Berlin 1,98—1,95.
Gdańsk 1,98—1,95.
Londyn 197,500—200,250—199,000.
Nowy-York 42,100—42,600—41,925.
Paryż 2,850—2,810.
Praga 1,285—2,810.
Szwajcaria 7,990—8,000—7,950.
Wiedeń 60—60/50.
Włochy 2,115.

ZIEMIOPŁODY.

Kraków, 29. 3. Ceny pozagieldowe za 100 kg. w tys. Mp. Pszenica 210, żyto 115—120, jęczmień 110—120, owies 130—140, bobik 150, mąka żytnia 70 proc. 180—190, groch Wiktorja 250, fasola 150—160, krupy 170—180, siekanka 180—190, ziemniaki gorzelniarne 13, jadalne 15 do 16, mąka pszenna prima 3,7—3,8 za 1 kg. — II gat. 2, mąka amerykańska 3,5—3,8. Tendencja szczególnie na zboże aprowizacyjne zwykła; dowóz średni. Na rynku zbożowym panuje pewien zastój; ruch słaby.

Warszawa, 29. 3. Dokonane tranzakcje (w nawiasach ilość ton) w tys. Mp. Franco stacja załad.: Żyto kongr. 118 (15) 120, otręby żytnie (10) 50, lubin niebieski (15) 140, jęczmień kongres. (25) 95,5—97, owies pozn. jednolity 125. Franco Warszawa: owies kongr. jednolity (25)

Z LUBLINIECKIEGO.

Lubliniec. (Walka przeciwko agitacji niemieckiej o szkołę niemiecką). W licznych wioskach powiatu lublinieckiego odbyły się wiece polskich obywateli przeciwko krećej robocie Niemców wśród ludności polskiej o zaprowadzenie w czysto polskich gminach szkół niemieckich. Niemieccy agitatorzy wyzyskują chwiejność niezdecydowanych Polaków, obrzydzają im szkołę i urzędy polskie, a chwala wszystko co niemieckie, przede wszystkim szkołę. Jak wielką i niebezpieczną jest ta agitacja Niemców, o tem świadczy obszerna korespondencja z Lubczy. Poniżej umieszczamy rezolucję z Psarów i Babińca przeciwko agitacji Niemców. Zebrani 25. 3. w Psarach mieszkający Psarów i Babińca widząc w wnioskach o szkołę mniejszości tylko owoc bezcelnej agitacji niemieckiej, stwierdzają, że w tych gminach niema ro-dowitych Niemców, przeto stawianie wniosków uważają jako zdradę interesów polskich i wnoszenie walk bratnich w społeczeństwo. Wobec tego obywatele zapowiadają ostrą walkę przeciwko burzycielom pokoju. Obywatele polscy zaprzeczają, którzy za grosz judaszowy zaprzędali swoje dzieci szkole teutońskiej, która wpaja kulturę barbarzyńską. Wszystkich zbalamuconych przez Niemców wzywa się, aby swoje wnioski cofnęli w przeciągu tygodnia, sprzeciw może mieć dla nich smutne następstwa. Obywatele potępiają szczerze na polskich nauczycieli, którym wypowiadają wyrazy poszanowania i poważania.

Od Redakcji.

Sprostowanie. W artykule pt.: Towarzystwo Turyst. „Beskid” w ostatnim num. podano mylnie nazwisko sekretarza tow. „Beskid”. Sekretarz nazywa się Antoni Kesa (a nie Kosa).

Od KASZLU i przeziębieńia używaj Pastyłki „NEG-VALDA”

wyrobu:

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne

B. Krogulecki w Warszawie.

dawniej Medliński i Krogulecki.

Ządać w Aptekach i Składach aptecznych.

Druk i nakład „Goniec Śląski”, Tow. Akc. w Katowicach, ul. Warszawska (Fryderyka) 58

Za redakcję odpowiada:

Wacław Skowmunt, Katowice.

120—126, wyka (10) 140. Tendencja bez zmian, obroty duże.

NAWOZY SZTUCZNE.

Kałusz, 29. 3. Za 10000 kg. loco st. Kałusz bez opakowania, netto kasa bez skonta i rabatu w tys. Mp.: Kainit 1180, sól potasowa 20 pr. 2360, 21 proc. 2478, 22 proc. 2596, 23 proc. 2714, 24 proc. 2832, 25 proc. 2950, 26 proc. 3068, 27 pr. 3186, 28 proc. 3304, 29 proc. 3422, 30 proc. 3540, 31 proc. 3658, 32 proc. 3776, 33 proc. 3894, 34 pr. 4012, 35 proc. 4130.

PAPIER.

Kraków, 29. 3. Notowania z dnia 28. b. m. Papier austriackiego, niemieckiego i czeskiego pochodzenia. Za kilogram, loco Kraków z o-czeniem i ubezpieczeniem. Piśmienny z zawartością masy drzewnej (prawie bezdrzewny) 5600, satynowany 3500, niesatynowany drukowy 3000—3100, — konceptowy 4600—4800, — afiszowy 5000—5200, — kolorowy okładkowy 5000—5200, — jedwabny za ryzę 70000. Kaka-owy szary krajowy 3200, — pakowy brązowy 3400, superior czeski 4900, karton kolorowy pocztówkowy 4700, karton alabastrowy bezdrzewny 7800, papier książkowy 8000. Tendencja chwilowo zmienna ze względu na chwiejną sytuację walutową; ruch słaby. Papier krajowy o 15 proc. do 20 proc. tańszy od zagranicznego. Ceny jednak zrównają się, jeżeli w najbliższym czasie nastąpi zniżka cła, względnie ulgi dla niektórych gatunków papieru.

SKÓRY.

Poznań, 29. 3. Skóry bydlęce solone za funt 3500, cielęce za sztukę 35000, skopowe za funt 3500, — końskie za szt. 70000, — kozie za szt. 34000, zające zimowe za szt. 8000, królicze 5500. Tendencja zwykła. Skóry garbowane bez zmiany.

Dnia 28. b. m. zasnął snem wiecznym, powszechnie znany działacz narodowy

Druh Wawrzyniec Hajda

z Wielkich Piekar

członek honorowy Sokolstwa śląskiego, niestrudzony działacz na niwie narodowej, prawdziwy wernyhora drugi.

W nim traci sokolstwo i wogóle Polonia śląska jednego z duchowych przewodców, 50 lat niewidomy zmarły ani na chwilę nie ustał w pracy polskiej.

Niechaj ta ziemia polska, za którą tyle wycierpiał będzie mu lekka.

Wydział Okręgu I. Zw. Sokółów Polskich
Dzielnica śląska.

Rada Powiatowa Koło Miejsowe Zw. Obr. Kres. Zach.
w Tarn. Górach

urządza w drugie święto Wielkanocne

„Dzień Obrony Kresów Zachodnich“.

Program:

O godzinie 10¹⁵: Zbiórka przed gimnazjum: pochód w szeregach na mszę św. z muzyką.

O godzinie 11-tej: Msza św.: podczas mszy św. śpiew Towarzystwa Śpiewu „Mickiewicz”.

O godzinie 12-tej: Pochód z kościoła na rynek: tamże przemowa.

O godzinie 12¹⁵: **Koncert wojskowy.**

Popołudniu o godz. 3-ciej: **Festyn** w ogrodzie Strzeleckim z koncertem wojskowym i występami „Sokoła” i Loterji.

Popołudniu o godz. 6-tej: **Przedstawienie teatralne** w „Domu Ludowym. Odegrane będzie „Gwiazda Syberji”. Dramat w 4 aktach od Hr. Starzyńskiego

Wieczorem o godz. 9-tej: **Zabawa taneczna** w hotelu „Olufkiego”.

Przez cały dzień zbiórka na fundusz „Związku Obrony Kresów Zachodnich.”

Wszystkie towarzystwa polskie uprasza się brać liczny udział. W razie deszczu odbędzie się tylko przedstawienie teatralne i zabawa taneczna.

Rada Powiatowa Zw. Obr. Kres. Zach., Tarn. Góry.

Polecamy na święta!

Towary skórzane, fajki, ozdoby do włosów, art. gospodarcze, podarki Solingenowskie, towary ze stali.

Ceny niskie! Rzetelna usługa!

Dom zakupu

J. Pollak

Katowice,

ul. 3. Maja Nr. 34 (Grundmannstrasse)

Anna Czora

Katowice

ul. Warszawska 21 (Friedrichstr.)

Skład Wędlin

Polecam Szan. Publiczności w wielkim wyborze szynkę i różnego gatunku wędliny.

TOMASYNE

Nowego Bytomia (Friedenshuta) ma wagonami

do oddania

oraz ziemniaki

po bardzo przystępnych cenach

Hurtownia Towarów Reiffelsena

dla Województwa Śląskiego, Sp. z ogr. odp.

Katowice, ulica św. Jana 10, telefon 643.

Kawiarnia i Restauracja „Imperial“

Katowice, ulica Poprzeczna 5 (Querstrasse)
poieca Szan. Publiczności

przedniejszego gatunku liklery i wódki

♦♦ oraz dobrze odleżałe piwa ♦♦

wyborna obywatelską kuchnię każdego czasu
śniadania, obiady, kolacje i przekąski zimne.

Usługa polska.

Komraus i S-ka

Katowice, ul. Słowackiego 39 (Schillerstr.)

Telefon 1423.

Hurtownia towarów kolonialnych

== Nuży skład maki, makaronów, mwyła i tytoniu ==
sprzedaje po niskich cenach dziennych.

Wielką składnicę do przechowywania różnych towarów

W. Arm. Sp. z ogr. odp., Międzynarodowe Towarzystwo Transportowe,

Katowice, ulica Mieleckiego (Sedanstrasse) nr. 10.

Filje: Drohobycz, Sosnowiec, Mysłowice, Cieszyń i Oderberg

Cena za gaz spada!

Szanownym naszym Odbiorcom gazu donosimy do wiadomości, że z odcytniem miesiąca kwietnia

cenę za gaz zniżone.

Od kwietnia kosztować będzie kubik-metr gazu do świecenia i gotowania tylko 1200 mk. polskich lub 600 mk. niemieckich.

Ceny te obowiązują na dalszy czas.

Zarząd Gazowni — Królewska Huta.

Gaz tańszy!

Szanownym naszym Odbiorcom gazu automatowego donosimy do wiadomości, że cena od dziś za znaczki automatowe wynosi

500 mk. polskich lub 250 mk. niemieckich.

Cena ta obowiązuje na dalszy czas.

Król, Huta, dnia 28. marca 1923 rok.

Zarząd Gazowni

Królewska Huta.

Braszczyk i Sp.

Katowice

ul. Kościuszki 17 (Beatestr.) Telef. 1949.

Hurtowny interes papieru
technicznych i biurowych artykułów
po niskich cenach.

Większą ilość

farb ziemnych i chemicznych

ak ocker, ściennie-zielona, wapno modre i wszelkie inne gatunki oraz szlamkrede dostarcza natychmiast z naszego Składu.

Industrie-Haus für Gruben- u.
Hütten-Bedarf - Mikołów G. Śl.



DOM MODY

MAKS WARTSKI

KATOWICE

UL. 3-go MAJA (GRUNDMANNSTR.)

Handel pończoch i towarów wełnianych, kapeluszy, czapki, męskie i dziecięce oraz damskiej i męskiej bielizny.

Na sezon wiosenny i latowy!

Mam wielki wybór w towarach

we wszystkich Oddziałach mojego interesu.

Męskie, damskie i dziecięce artykuły,

pończochy, męską i damską bielizną, męskie jedwabne i płóciennokowe kamizelki, krawaty, rękawiczki, husteczki, parasole, laski i t. d. po niskich cenach dziennych.

Zwracam uwagę na wystawę moich okien!

MAKS WARTSKI

Telefon 1852 Katowice Telefon 1852

ulica 3. Maja (Grundmannstrasse) nr. 2

Letnisko „Muchowiec“

Leśniczówka (Wilhelmsthal).

Właśc. Adam Postrach.

Szanownym Rodakom i Rodaczkom polecam mój

ogród z salką do wycieczek.

Znakomita kuchnia o każdej porze dnia

Dywany i chodniki kokosowe

dla zakładów, banków, hoteli, korytarzów i ogrodów zimowych

Dywany linooleumowe i chodniki

mustrowane i drukowane dla pokoi mieszkalnych, jadalnych, korytarzy i kuchni.

Ryszard Walter

Katowice
ul. Młyńska nr. 5
Tel. 335

Zabrze
Kronprinzenstr. 92a
Tel. 1472

Zakład fotograficzny

w powiatowym mieście Lublińcu G. Śl. w dobrym położeniu od zaraz do wynajęcia. Przystęp mają tylko polacy. Zgłoszenia przyjmuje Bank Ludowy w Lublińcu, rynek.

H. Grüttner

Gabinet Leśniczo-Dentystyczny

Katowice, ulica 3. maja 38.

Wykonuje wszystkie prace techniczne i operacyjne

Godziny przyjęć od 9—12 i od 2—6 godz.

Nici

wełnę, bawełnę, sznurowadła, przędzę, — wszelkie do robót tkackich, zakupuje się hurtem

najkorzystniej w

Poznańskiej Wytwórni Nici — Poznań

Św. Marcin 56. I. — Telefon 2031.